

Wielki Post na Kujawach

Czterdziestodniowy okres postu, poprzedzający Wielkanoc, otwiera Środa Popielcowa (staropolska środa wstępna). Według tradycji jest to okres wyciszenia i refleksji, kiedy to rezygnuje się z zabaw towarzyskich i wielu przyjemności. Popularne są różnego rodzaju postanowienia, dotyczące zaniechania stosowania przez ten czas używek, jak na przykład alkoholu czy papierosów albo słodczy. W tym czasie rezygnuje się z zabaw i nie słucha się muzyki rozrywkowej.

W kulturze ludowej okres postu faktycznie wiązał się z rezygnacją z mięsnych potraw oraz zmniejszeniem ogólnie ilości spożywanego pokarmu. Restrykcyjne przepisy, dotyczące jedzenia w czasie postu mogły dotyczyć nie tylko mięsa i tłuszczów zwierzęcych, ale również nabiału.

W pierwszy dzień postu naczynia kuchenne były starannie szorowane, tak aby nie pozostał na nich najmniejszy ślad tłuszczu. Przy rezygnacji z tak wielu rodzajów pokarmów w czasie postu, podstawą posiłków były zupy. Przygotowywano je na wodzie lub na kwasie kapuścianym. Dodatkiem do zup był chleb, ziemniaki lub kluski. W czasie Wielkiego Postu na stołach bardzo często gościły potrawy rybne.

Najbardziej popularne były barszcze, żury i kwaśnice, na przykład „kapuścianka”, czyli kwas z kapusty z cebulą, pieprzem i liściem laurowym. Następną popularną zupą był żur.

Żur przygotowywany był na zakwasie, z mąki razowej, pyłkowej żytniej lub owsianej. Do glinianego garnka z zakwasem dodawano kawałek skórki razowego chleba, tak aby przyspieszyć proces kiśnięcia. Z tego powodu, że w czasie postu żur potrafił się pojawić na stołach nawet trzy razy dziennie, stał się symbolem postu. Stąd też pojawił się zwyczaj wyprawiania „pogrzebu żuru”, który odbywał się w Wielki Czwartek. Obrzęd ten w swej symbolice kończył okres postu. Na Kujawach w Wielki Czwartek po wsi chodziły grupy chłopców, którzy rozbijali garnki napełnione popiołem. Zawartość garnków symbolizowała żur i odnosiła się do zakończenia postu i początku radosnych Świąt Wielkanocnych.

Aleksandra Jarysz

Przysłowia o Środzie Popielcowej
*„Jeśli w Wstępną Środę jest piękna pogoda,
 to w polu nadzwyczaj jest piękna uroda”*
*„Jeśli w Wstępną Środę świecą nocą gwiazdy,
 kury będą niosty, mówi u nas każdy”*
*„Gdy w Wstępną Środę deszcz pada,
 to rój gąsienic kapustę zjada”*
*„We Wstępną Środę zapuść brodę,
 a żurek staw na murek”*
„Wstępną Środą żurowi uprzęta”
„Wstępną Środą następuje, pani matka żur gotuje”

ROCZNICA URODZIN

Chopin architektury

26 marca 2009 r. minęła 142. rocznica urodzin prof. Stanisława Noakowskiego (1867-1928), najwybitniejszego nieszawianina. Był architektem, malarzem, nauczycielem, pisarzem.

W muzeum w Nieszawie, któremu patronuje, dla przypomnienia tej rocznicy została otwarta wystawa pt. „Śladami Stanisława Noakowskiego po Europie”. Na ekspozycję złożyły się rysunki, malarstwo i fotografie architektów, członków Koła PLENER, które działa przy Oddziale Warszawskim Stowarzyszenia Architektów Polskich. Wystawa będzie czynna do 31 maja br.

Przypomnijmy, Stanisław Noakowski urodził się w 1867 r. na nieszawskiej plebanii. Część dworku wynajmowali jego rodzice. To miejsce oznaczone jest tablicą.

Ojciec Artysty był rejentem, człowiekiem wykształconym. Przetłumaczył kilka powieści francuskich - z oryginału, także tłumaczył powieści angielskie z przekładów francuskich. Bardzo dobrze rysował. Stanisław Noakowski mieszkał w Nieszawie nieprzerwanie przez dziesięć lat, dopóki nie wyjechał do Włocławka, gdzie rozpoczął naukę w szkole realnej. W mieście rodzinnym pobierał lekcje prywatne. Ostatecznie Nieszawę opuścił po śmierci ojca w 1879 r. Liczne akcenty nieszawskie odnajdujemy w jego pismach i rysunkach. Często podkreślał: „Najpierwszą budowlą, która może zamiłowanie do architektury we mnie wzbudziła, był stary parafialny kościół nieszawski...”.

Wanda Wasicka